Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 98 || Wąbrzeźno, sobota dnia 27 sierpnia 1938 || Rok 20

O. Z. N. a organizacja wsi

Ostatnia sesja Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, która odbyła się w dniach 11, 12 i 13 sierpnia 1938 r. poświęcona była głównie zagadnieniom wiejskim. W wyniku trzydniowych obrad Rada Naczelna O.Z.N. uchwaliła szereg tez programowych, omawiających szczegółowo i wszechstronnie podstawowe problemy wsi zarówno na odcinku struktury agrarnej, jak i w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

Uchwały Rady Naczelnej O. Z. N. w sprawach wiejskich dadzą się podzielić na pięć podstawowych grup. Będą to tezy zasadnicze, dotyczące wsi i gospodarstwa wiejskiego, tezy społeczno-gospodarcze, tezy, odnoszące się do kultury i oświaty ogólnej oraz wiedzy fachowej tezy w zakresie organizacji rolnictwa i wreszcie tezy, dotyczące zagadnienia struktury agrarnej w Polsce.

Podstawowe znaczenie dla życia wsi ma przede wszystkim pierwsza część uchwał Rady Naczelnej Obozu — tezy zasadnicze. Rada Naczelna O. Z. N. stwierdza w nich, że „wieś stanowi główną podstawę zdrowych sił fizycznych i moralnych Narodu oraz główne źródło uzupełnienia wszystkich innych warstw społecznych. Równocześnie stanowi ona główną podstawę sił obronnych Państwa". Stwierdzenie to jest zupełnie zrozumiałe wobec faktu, że w Polsce na wsi mieszka aż 71,7% ludności; w rozwiązaniu więc problemu wiejskiego zainteresowanych jest bezpośrednio blisko 3/4 ogółu obywateli państwa.

Niemniej wszakże wieś i gospodarstwo wiejskie w chwili obecnej nie wywiera decydującego wpływu na stosunki w państwie, a zwłaszcza stosunki gospodarcze, mimo wielkiej przewagi liczebnej ludności wiejskiej. Poza tym szerokie masy ludności wiejskiej, znajdując się w ciężkim położeniu gospodarczym i kulturalnym, nie mogą zużytkować ogromnych zapasów wartości twórczych i oddać ich na rzecz narodu i państwa. Dlatego Rada Naczelna Obozu stwierdza w dalszym ciągu, że „w ludności wiejskiej tkwią ogromne, choć nie wykorzystane dotychczas w pełni zasoby energii potencjalnej. Ich przemiana w siły aktywne dla Narodu i Państwa musi stać się podstawą programu, dotyczącego rozwoju wsi i gospodarstwa wiejskiego, a obejmującego obok rolników także wszystkie inne zawody, mieszkające na wsi."

Z punktu widzenia narodowego i państwowego jest niedopuszczalnym, aby 3/4 niemal ogółu ludności kraju zmuszone było do marnowania swych zdolności twórczych. Przeciwnie — zdolności te w całej pełni muszą być wykorzystane zarówno w kierunku budowania dobrobytu społecznego i kultury narodowej, jak i w kierunku zwiększenia potencjału obronnego państwa. Ale przebudowa wsi i gospodarstwa wiejskiego musi uwzględnić fakt, że wieś i gospodarstwo wiejskie są trzonami, związanymi nierozerwalnie z całością, t. j. z państwem i gospodarstwem ogólno-narodowym. Przebudowa wsi musi więc zrealizować postulat jak najściślejszego powiązania problemów wiejskich z życiem społeczno - gospodarczym Polski i zapewnić należytą podstawę dla obronności kraju.

Ludność wiejska nie może być nadal odsunięta od tętna życia społeczno-gospodarczego, lecz „przez wzmożenie swego dynamizmu — mówi uchwała Rady Naczelnej O. Z. N. — winna zająć w Państwie należne jej miejsce. Życie społeczno - gospodarcze wsi powinno być zharmonizowane z całokształtem życia społeczno - gospodarczego Państwa. Rozwój wsi i gospodarstwa wiejskiego powinien być dostosowany do potrzeb obronności i ogólnych Państwa".

Przebudowa gospodarstwa wiejskiego musi się rzecz prosta, dokonać równolegle i równocześnie z przebudową całego gospodarstwa społecznego. Przebudowa wsi winna się odbyć zasadniczo własnymi siłami ludności wiejskiej. Jednak ze względu na ogrom pracy proces ten nie da się dokonać bez odpowiedniej pomocy z zewnątrz, bez odpowiednich nakładów ze strony państwa i innych działów gospodarstwa społecznego.

„Ludność wiejska — mówią w dalszym ciągu uchwały Rady Naczelnej O. Z. N.— musi być czynnym i głównym współtwórcą kultury i dobrobytu wsi. Jej dotychczasowy dorobek powinien być punktem wyjścia dla pracy nad podniesieniem wsi i gospodarstwa wiejskiego. Praca społeczna na wsi powinna opierać się przede wszystkim na czynnym udziale ludności wiejskiej. Im bardziej bowiem aktywny udział bierze ludność w budowaniu kultury narodowej i w rozwoju pracy społecznej i gospodarczej, tym bardziej rozumie ona solidaryzm społeczny i znaczenie społeczeństwa jako całości, tym bardziej staje się gotową do ofiar na rzecz Narodu i Państwa.

Dlatego w programie rozwoju wsi i gospodarstwa wiejskiego muszą być jak najszerzej uwzględnione te zadania, które mogą być zrealizowane siłami własnymi ludności wiejskiej.

Władze państwowe winny zapewnić zasadnicze warunki dla zrealizowania programu rozwoju wsi i gospodarstwa wiejskiego. Działalność Państwa w powyższym zakresie powinna zmierzać do wywołania i uzupełnienia wysiłku idącego z łona samej ludności wiejskiej, a nie powinna tych wysiłków zastępować, o ile ludność ta jest zdolna do ich wykonywania.

Pomyślne wyniki ofensywy gen. Franco

SARAGOSA. We wtorek wojska narodowe przeprowadziły jedną z najszybszych operacji wojennych, jakie miały miejsce od chwili rozpoczęcia wojny domowej w Hiszpanii. Załom frontowy koło Sierra Guadelupy przestał istnieć. Front narodowy przebiega od wtorku wieczorem w prostej linii Badajoz—Merida do Toledo. W ciągu ostatnich trzech dni od chwili rozpoczęcia ofensywy wojska narodowe zdobyły obszar wynoszący około 800 km kw. We wtorek wzięto do niewoli około 1000 milicjantów, w tym wszystkich oficerów trzech batalionów.

Wojska narodowe posunęły się we wtorek przeszło 40 km na szosie wiodącej z Toledo do Merida i zajęły w godzinach wieczorowych miejscowość Alia położoną o 23 km na południowy zachód do przełęczy San Vincente. Przełęcz ta została zdobyta dopiero we wtorek w południe. W godzinach popołudniowych wojska powstańcze posunęły się o 25 km naprzód.

Na froncie Ebro natężenie ataków wojsk narodowych na hiszpańskie linie republikańskie wzmocniło się znacznie. Ataki te kierowane są od góry Saeta na miasto Cerbera, w którym nieprzyjaciel zorganizował silny punkt oporu. Komunikat wojsk narodowych podkreśla, że opór stawiany przez wojska republikańskie był we wtorek w porównaniu do dni poprzednich znacznie słabszy.

SALAMANKA. Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk gen. Franco stwierdza, iż na froncie rzeki Ebro trwa w dalszym ciągu gwałtowne bombardowanie pozycyj nieprzyjacielskich. Pod osłoną tego ognia piechota wszczęła natarcie, łamiąc opór nieprzyjaciela i zajęła liczne jego pozycje. Straty nieprzyjaciela wynoszą 385 zabitych. Da niewoli wzięto 600 jeńców, zdobywając obfity materiał wojenny, m. in. 34 karabiny maszynowe.

Na odcinku Castellon nieprzyjaciel usiłował wczoraj przerwać front wojsk gen. Franco w pobliżu Toraxu. Usiłowania te zakończyły się niepowodzeniem. Nieprzyjaciel został odparty z wielkimi stratami.

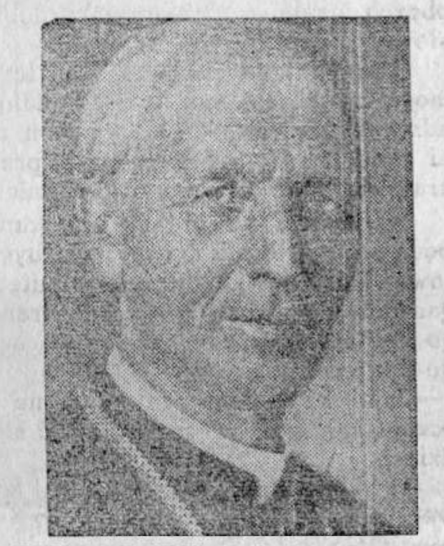
Na odcinku południowym frontu Estramadury armia generała Queippo de Liano odparła również atak wojsk rządowych. Zdobyto 3 czołgi produkcji sowieckiej.

Wojska gen. Franco kontynuowały natarcie, zajmując dalsze obszary na froncie Toledo.

W ciągu ostatnich trzech dni pomimo szalonych upałów utrudniających działania wojenne, zdobyto obszar 758 km. kw., na którym znajduje się około 10 miasteczek Straty nieprzyjaciela wynosiły przeszło 500 zabitych, do niewoli wzięto 550 jeńców.

Eskadry powietrzne gen. Franco w ciągu 4-ch starć strąciły 17 nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich oraz 3 wielkie bombowce. Obrzucono bombami port Arragony oraz fabryki broni w Reus.

Manifestacyjny pogrzeb ks. ANDRZEJA HLINKI



RUŻOMBERK. Odbył się tu przy udziale olbrzymich rzesz ludności, duchowieństwa, delegacyj, przedstawicieli władz itp. manifestacyjny pogrzeb wodza Słowaków, ks. Andrzeja Hlinki.

W pogrzebie wziął udział poseł R.P. w Pradze, minister Papee. Rząd czechosłowacki reprezentował premier Hodża.

Zuchwały napad w pociągu

PARYŻ. Hawas donosi z Bukaresztu, że ubiegłej nocy dokonano w wagonie sypialnym expressu Timisoara - Bukareszt zuchwałego napadu na Jana Caspara, dyrektora gabinetu b. premiera Vaida Voivody. Bandyta zakradł się do przedziału i usiłował zadusić Caspara.

Obudzony Caspar wyjął rewolwer lecz bandyta wyrwał mu go z ręki i strzelił, ciężko raniąc swą ofiarę, po czym zrabował 450 tys. lei i wyskoczył przez okno.

Fatalne skutki zderzenia samolotów nad Tokio

TOKIO. Nad przedmieściem stolicy Omori zderzyły się w gęstej mgle dwa samoloty wojskowe, odbywające loty ćwiczebne. Jeden z samolotów spadł po zderzeniu na podwórze fabryki, w której pracowało około 200 robotników.

Część ich rzuciła się na pomoc załodze samolotu. W tej chwili nastąpił wybuch zbiornika benzyny; 13 robotników zginęło na miejscu, 190 uległo bardzo ciężkim poparzeniom.

Z 8 członków załogi samolotu 3 zginęło na miejscu, 5 odniosło bardzo ciężkie rany.

Fabryka stanęła w płomieniach.

Prócz fabryki spłonęły dwa domy mieszkalne.

Drugi samolot spadł na dach domu mieszkalnego ponad łazienką. Obaj lotnicy, którzy się w nim znajdowali zginęli.

W sprawie szkolenia fachowców dla handlu zagranicznego

Zawiadamia się, że Komisja Stypendialna, powołana przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w celu skoordynowania akcji szkolenia fachowców dla handlu zagranicznego, po okresie urlopowym we wrześniu wznawia swe prace.

Prace techniczne, związane z udzieleniem praktyk i stypendiów w tym zakresie, wykonuje Rada Handlu Zagranicznego.

Praktyki krajowe odbywać się będą w firmach lub instytucjach handlu zagranicznego w Warszawie, w Gdyni i w ośrodkach przemysłowych i będą płatne w wysokości złotych 150 miesięcznie.

Praktyki zagraniczne będą uzupełnieniem praktyk krajowych w celu umożliwienia stypendystom specjalizacji w obranej branży w dziedzinie handlu zagranicznego. Będą one płatne w wysokości wynagrodzenia pracownika umysłowego, rozpoczynającego pracę w polskiej służbie konsularnej w danym kraju. Warunki jakimi powinni odpowiadać kandydaci na stypendia w handlu zagranicznym, udzielane przez Komisję Stypendialną, są następujące:

1) nieprzekraczalny wiek 28 lat.

2) znajomość przynajmniej dwóch obcych języków, z czego jeden dobrze w słowie i w piśmie.

Kandydatami na praktyki krajowe mogą być absolwenci liceów handlowych administracyjnych oraz wyższych uczelni ekonomiczno - handlowych; praktyki krajowe trwać będą od 6 do 12 miesięcy.

Kandydaci na praktyki zagraniczne będą osoby które z korzyścią odbyły krajową, kontrolowaną przez Komitet Organizacyj Wywozu Handlu Zagraniczne go; praktyki zagraniczne trwać będą 1 do 2 lat.

Jako kryterium preferencyjne przy ocenie kandydatur przyjmować się będzie:

1) ukończenie wyższej uczelni handlowej, której program studiów uwzględnia specjalnie handel zagraniczny; ukończenie liceum handlu morskiego w Gdyni lub ukończenie kursu eksportowego;

2) posiadanie umiejętności biurowych (pisania na maszynie, stenografia itp.)

3) praktyczna znajomość branży.

Komitet Organizacji Wywozu Rady Handl. Zagranicznego może odnośnie specjalnych praktyk żądać od kandydatów szczególnych kwalifikacyj w zakresie, dostosowanym do charakteru danej praktyki.

Odstępstwa od ustalonych wyżej zasad mogą być czynione w wypadkach, za sługujących na szczególne uwzględnienie.

Kandydaci ubiegający się o stypendium, winni wypełnić formularze zgłoszeniowe. Na wezwanie kandydat powinien przedstawić się osobie, wskazanej przez Komitet Organizacji Wywozu Rady Handlu Zagranicznego.

Zgłoszenia kandydatur osób zamieszkałych na obszarze okręgu Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni kierować należy do Izby w Gdyni, ulica 10 Lutego nr 24, względnie do Ekspozytury Izby w Bydgoszczy, Nowy Rynek 10, do dnia 15 września 1938 roku.

Ryby największą atrakcją „Dni Polesia"

Jedną z najwspanialszych imprez, odbywających się obecnie w Dni Polesia jest niewątpliwie „Jarmark Poleski".

Jarmark ten odbywa się całkowicie na wodzie w widłach Piny i Jasiołdy. Już na parę dni przed rozpoczęciem Jarmarku ściągnęły z całego Polesia setki łodzi, napełnionych towarami rodzimej produkcji poleskiej. Nie znajdzie się wśród setek tych łodzi wiele takich, któreby nie przywiozły najważniejszego produktu wytwarzanego przez Polesie, tj. ryb.

Niemal za każdą łodzią posuwa się kosz lub skrzynią z zawartością ryb, których w czasie „Dni Polesia" Pińsk poszukuje bardzo dużo, gdyż prawie każdy przybysz uważa za atrakcję lub powinność zjedzenia przynajmniej kilku ryb.

Restauracje pińskie, przygotowując się do licznego zjazdu, zaopatrują się już wcześnie w znaczne ilości tego artykułu, tymbardziej, że zapotrzebowanie jest znacznie większe, gdyż żadnemu z turystów nie przejdzie nawet na myśl, żeby w czasie „Dni Polesia" można jeść co innego, jak ryby. Wszystkim tym, którzy wyjeżdżają na „Dni Polesia" poleca się mocno zakosztowanie świeżych ryb poleskich, przyrządzonych na swoisty sposób według starych poleskich przepisów.

* * *

Kupcy z Pomorza i Wielkopolski jadą na „Dni Polesia"

POZNAŃ. Z województwa zachodniego udaje się „Jarmark Poleski" do Pińska szereg wycieczek kupieckich. Ich znaczenie gospodarcze jest bardzo doniosłe nie tylko ze względu na możliwość czynienia transakcji handlowych, lecz z punktu widzenia badania warunków zakładania przedsiębiorstw na Polesiu.

Kupiectwo Polski środkowej i zachodniej, zasobniejsze w kapitał i umiejętnie oraz nowocześnie organizujące sklepy może odegrać dużą rolę w rozwoju handlu poleskiego.

W roku ubiegłym przybyli na „Jarmark Poleski" przedstawiciele sfer gospodarczych Śląska, Krakowa i Lwowa — w tym roku, oprócz nich zapowiedziane jest przybycie zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych Pomorza i Wielkopolski z zamiarem zbadania możności gospodarczych ulokowania się na Polesiu.

Służba młodych O. Z. N. na pokazie ryb z wód Bałtyku

CETNIEWO. Staraniem komendy Obozu S. M. O. Z. N. zespół propagandowy z ramienia Morskiego Instytutu Propagandowego w Gdyni, zademonstrował tak teoretycznie jak i praktycznie w obozach letnich Służby Młodych O.Z.N. w Cetniewie pokaz ryb morskich.

Wedle zapowiedzi kierownika propagandowego jeszcze w jesieni br. będzie można nabyć w całej Polsce czyste mięso dorsza pod nazwą „filety dorszowe" w stanie mrożonym, w paczkach, w cenie 1.90 zł za 1 kg. w pierwszym sorcie i 1,20 zł w drugim. Jeżeli się zważy, że na 1 kg. czystego mięsa trzeba zużyć 4 kg ryby żywej, to cena wyżej podana jest bardzo niska. Ponieważ Polska w spożyciu ryb stoi na szarym końcu w stosunku do państw zachodnich, należy sądzić, że podanie na rynek taniego mięsa rybiego wzmoże konsumcję.

Bunt kadetów w b. Austrii

WIEDEŃ. Niezadowolenie wzbierające w szeregach oficerskich dawnej armii austriackiej przenosi się ostatnio również na szkoły oficerskie. Jak donoszą z Gracu, w szkole kadetów w Liebenau, podporządkowanej po Anschlussie dyrektywom Berlina, doszło do poważnych incydentów. Grupa kadetów napadła na kierownika szkoły i dotkliwie go poturbowała. Zbuntowani kadeci spalili książki klasowe. W związku z tym aresztowano 17 kadetów, na co olbrzymia większość kolegów aresztowanych odpowiedziała zgłoszeniem swego wystąpienia ze szkoły kadetów, oświadczając, że nie chce nosić munduru armii hitlerowskiej.

Zgłoszenia takie podpisał również syn b. posła Austrii w Rzymie i ministra spraw zagranicznych, Berger - Waldenegg. Wypadki w Liebenau łącznie z coraz częstszymi wypadkami zgłaszania dymisji przez byłych oficerów austriackich wywarły w kierownictwie sił zbrojnych Rzeszy olbrzymie wrażenie.

HENLEIN WŁAŚCICIELEM „PRAGER TAGEBLATT"

PRAGA. Rozeszły się pogłoski, jakoby największy dziennik niemiecki w Pradze „Prager Tageblatt" miał się stać własnością wodza partii Niemców sudeckich Henleina.

TAJEMNICA PŁONĄCEGO OKRĘTU

Nowelka

z francuskiego przełożył Leon Sobociński

(Dokończenie)

— I dlatego wezwałem panów, ażebyście mi pomogli opanować panikę, jaka mogłaby powstać, gdy tajemnica przestanie być tajemnicą.

Otóż proszę słuchać: Od tej chwili, gdyście panowie i wielu innych zauważyli zmianę na mej twarzy, w mym obejściu, od tej chwili mamy na statku pożar! Tli się on jeszcze i z godziny na godzinę staje się coraz groźniejszy. Zajęte są na razie tylko pewne części okrętu, cóż jednak z tego, gdy wkrótce będziemy bezsilni, gdyż nasze pompy są zbyt słabe i niewystarczające, ażeby nadciągającą zgrozę powstrzymać. Katastrofa może nastąpić za kilka godzin. Jeśli mnie moje obliczenia nie mylą, to będę mógł wszystkich uratować, gdyż jesteśmy niedaleko brzegu. Mamy dostateczną ilość środków ratunkowych. Ale na to potrzeba mi spokoju i zimnej krwi wszystkich obecnych. Zróbcie co leży w waszej mocy, inaczej jesteśmy wszyscy pogrzebani.

Nastała cisza cmentarnego milczenia. Rozeszliśmy się w milczeniu. Niestety, pomimo zalecanej ścisłej tajemnicy, stała się ona już zaraz po tej konferencji, własnością wszystkich.

Larum, zgiełk, pisk i krzyk powstał nie do opisania. Żony obejmowały w straszliwych szlochach swych mężów, matki w rozdzierającym serce okrzyku tuliły swe maleństwa, inni w obłąkańczym szale pakowali swe kufry i bakaże, łudząc się nadzieją wyratowania ich wraz z życiem.

Było coś przeraźliwego w tej niesamowitej zbiorowej scenie rozpaczy, na okręcie, który przecież na pozór był w dobrym stanie, przy ślicznej urodziwej słonecznej pogodzie, przy łagodnie usypiającym morzu, a tak spokojnym jak zwykłe jezioro. Nic na zewnątrz z tej zgrozy, któż śmiertelne przerażenie usprawiedliwia.

Jednak powoli odór spalenizny zaczynał przedostawać się na pokład: już i dym stawał się zwiastunem zgrozy.

Strach, słowem nie oddany krzyk piórem nie opisany wzmógł się do szczytowych granic przerażenia, a bliski już zbiorowego obłąkania. Mimo to, okręt toczony rakiem ognia, posuwał się zwolna ku brzegowi, który można było już dojrzeć przez lupę.

Raptem maszyna stanęła. Rozpaczliwe S. O. S. pozostają bez rezultatu. Kapitan nakazał zmobilizować wszystko, co przydatne będzie do ratunku, a więc pasy ratunkowe, łodzie, szalupy.

Dwaj majtkowie spuszczają na wodę łódź, ażeby spełnić jakieś polecenie kapitana, gdy nagle kilku pasażerów w panicznym strachu rzuca się do łodzi.

Wiotka łódź nie wytrzymała ciężaru i wszystkich pociągnęła za sobą na dno, razem z marynarzami, ofiarami swego obowiązku. Ten pełen grozy obraz na chwilę powstrzymał panikę.

Spuszczono w pośpiechu łodzie, w których umieszczono najpierw kobiety z dziećmi. Niejedne żony nie chciały się jednak rozstawać ze swymi mężami, pozostając na pokładzie.

Na nic zdały się nawoływania kapitana, który darł się przez megafon: „Odwagi, i spokoju, mamy jeszcze czas, wszyscy będziemy uratowani!"

I jakby na potwierdzenie tych słów w dali zamajaczyła sylwetka jakiegoś parowca, posuwającego się ku nam z największą szybkością, która jednak dla nas była szybkością żółwia.

Byliśmy uratowani.

W różnych językach szły gorące modły dziękczynne do Boga i modlitwy za spokój dusz tragicznie zmarłych, za którymi przed chwilą zamknęło się morze na zawsze.

— — — — — — — —

Gdyśmy już jechali ocaleni na luksusowym parowcu, siedząc w kawiarni okrętowej przy czarnej kawie, rozkoszując się życiem i cudem zachodzącego słońca, zbliżył się do naszego towarzystwa nasz kapitan, z którym wdaliśmy się w miłą pogawędkę.

— Oto, co znaczy nieopanowanie i brak zimnej krwi. Gdyby tamci byli się nie pośpieszyli, byliby z nami teraz popijali kawę. A tak?...

— Dobrze, panie kapitanie, ale prosze nam teraz rozjaśnić jedną zagadkę, a mianowicie tajemnicę owej brutalnej sceny przy milczącej aprobacie pana kapitana.

W tym miejscu kapitan znacząco się uśmiechnął, pyknął ze swej krótkiej fajeczki i rzekł z uśmiechem:

— Proszę państwa, gdyby nie ta brutalna scena, tobyśmy tu nie siedzieli w wygodnych fotelach, a spoczywalibyśmy na pewno na dnie morza ku zacnej uciesze rekinów i wielorybów. Tajemnica jest prosta. Ta kobieta, to żona marynarza palacza, która będąc u męża, przypadkowo dowiedziała się o grożącym niebezpieczeństwie. Kobieta ta tak się przeraziła, że chciała narobić gwałtu. Z bólem serca, w interesie pasażerów, mąż ją musiał zamknąć. I ten brutalny czyn opóźnił wybuch alarmu o kilka godzin.

Tak, proszę państwa, marynarz wszystko poświęci, ażeby ocalić życie tych, którzy są powierzeni jego pieczy.

Honor marynarski dla marynarza jest wszystkim.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Niesłychana buta toruńskiego Niemca

Odznaka hitlerowska w klapie marynarki

Ostatnio zaszedł przy ulicy Szerokiej następujący wypadek, świadczący o nie słychanej bucie i czelności kierownika fabryki czekolady Julius Buchmann, niejakiego Schulza.

Schulz rozmawiał z dwoma Niemcami, mając w klapie swej marynarki odznakę hitlerowską (złoconą swastykę w grubym obramowaniu.)

Zauważyło to kilku członków Narodowej Organizacji Radykalnej, którzy zwrócili Schulzowi uwagę na jego odznakę.

Schulz zaczął oddalać się w kierunku Starego Rynku. Powiadomiony o wypadku policjant przytrzymał go w chwili, gdy zamierzał wsiąść do tramwaju.

W jednej z ubikacyj ratusza nastąpiło przesłuchanie Schulza i świadków. Posterunkowy zdjął Schulzowi odznakę hitlerowską i zabrał go na Komisariat I, gdzie spisano protokół.

Gdy posterunkowy zażądał od Schulza, by odpowiadał po polsku, Schulz odpowiedział: „Ich verstehe nicht polnisch!" Świadkowie oświadczyli, że Schulz zna język polski. Później Schulz odpowiadał na zapytania po polsku.

Schulz otrzymał mandat karny.

Charakterystycznym jest, że jeden z owych dwóch Niemców zwrócił się do świadków temi słowy: „Dlaczego jesteście wrogo usposobieni do hitleryzmu?" — i otrzymał należytą odpowiedź.

Oto, do czego dochodzi buta niektórych Niemców w Polsce.

„Wodowanie" strażaka toruńskiego

Pewien strażak toruński zalewał w restauracji robaka. Gdy już miał porząd nie w czubie, zapłacił rachunek i wyszedł. Nie poszedł jednak do domu, lecz ulicą Łazienną skierował swe kroki ku Wiśle. Widocznie ciągnęła go woda, — czemu znów dziwić się nie można, — gdyż woda to żywioł strażaka.

Kręcił się nad Wisłą, patrząc z radością w lustrzaną toń królowej naszych rzek. W tym chlust! Nasz strażak wpadł do wody! Odrazu wytrzeźwiał, gdyż zmiarkowawszy niebezpieczeństwo zaczął pływać. Płynął więc w ubraniu i czapce.

Nieliczni przechodnie z wielkim zainteresowaniem przyglądali się niezwykłemu pływakowi. Nie wiedzieli co się stało, czy chodziło o jakiś zakład, czy też wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, dość, że wytrzeszczali oczy z zaciekawieniem, jak się ta cała eskapada skończy. A nasz strażak oddalał się od brzegu Wisły coraz dalej. Widocznie stracił orientację, bo pływał i pływał. A woda była dość zimna.

Wreszcie dopłynął do mielizny przy moście im. Marszałka Piłsudskiego. Z wyczerpania legł na piasku i stracił przytomność.

Na nieszczęście woda zaczęła przybierać i byłaby niefortunnego pływaka spędziła znów do wody — może na zawsze — gdyby nie posterunkowy, który pośpieszył mu z pomocą.

Strażak odzyskał przytomność i wsparty o ramię posterunkowego udał się do domu.

Kiedy po swej mimowolnej i długotrwałej kąpieli przyszedł do sił, oświadczył, że woli jednak ogień niż wodę.

Litrem krwi podtrzymał bratu życie

TORUŃ. Apoloniusz Winnicki, brat Tadeusza, adiunkta kolejowego z Gdyni, ofiary zajścia z kolejarzami niemieckimi w Gdańsku — wezwany został z Torunia do łoża umierającego brata.

Tadeusz Winnicki bowiem, z powodu utraty krwi po odcięciu mu przez pociąg obu nóg i lewej ręki był już u kresu sił.

Na propozycję lekarza p. Apoloniusz Winnicki zgodził się na natychmiastową transfuzję krwi.

Dzięki temu ciężko ranny mógł później złożyć zeznania przed sędzią śledczym.

Niefortunny woźnica

spowodował katastrofę autobusową

We wtorek rano policja ujęła sprawcę katastrofy Stanisława Chomątkowskiego, który jadąc nieprzepisowo środkiem szosy, spowodował katastrofę.

Chomątkowski korzystając z zamieszania, pozostawił wóz i konia na drodze, a sam zbiegł.

Katastrofa autobusowa, w której 16 osób odniosło obrażenia, wydarzyła się w poniedziałek w Ożarowie pod Warszawą.

Katastrofę spowodował „upiór" naszych dróg — nieprzepisowo jadący woźnica.

Przez Ożarów przejeżdżał po południu autobus, kursujący na linii Łódź — Warszawa. Prowadził go p. Błaszczyk. Wewnątrz zajmowało miejsca 25-ciu pasażerów.

Gdy autobus znalazł się obok fabryki mebli i usiłował wyminąć jadącą nie przepisowo środkiem jezdni furmankę, tył samochodu na śliskiej po deszczu szosie zarzucił i uderzył silnie o przydrożną topolę, ulegając rozbiciu.

Autobus wpadł do rowu, przewrócił się i upadł na bok. Trzask druzgotanych części karoserii zmieszał się z krzykami przerażenia pasażerów i jękami rannych.

Mieszkańcy Ożorowa pośpieszyli z pomocą ofiarom katastrofy. W katastrofie poranionych zostało 16 osób. Zaopiekował się nimi miejscowy lekarz. Przybyło z Warszawy pogotowie prywatne, które najciężej ranną pasażerkę p. Zofię Bieńkowską z Sochaczewa przewiozło w stanie beznadziejnym do szpitala Dz. Jezus w Warszawie.

P. Bieńkowska jechała autobusem wraz z mężem do Warszawy na pogrzeb swej kuzynki.

Woźnica ukrywał się w pobliskich lasach.

Znaleziono na szosie czapkę z mózgiem

Pod Sochaczewem, na szosie idącej w kierunku Warszawy, wieśniacy znaleźli czapkę cyklistówkę ze śladami krwi.

Wieśniacy poczęli oglądać cyklistówkę i z przerażeniem stwierdzili, że w czapce znajdują się kawałki mózgu i owłosionej części głowy.

Powiadomiono policję. Wszczęto natychmiast energiczne śledztwo, celem ustalenia okoliczności zbrodni lub nieszczęśliwego wypadku. Jeśli dokonano zbrodni — czapka jest jedynym śladem pozostawionym przez zbrodniarzy. Prawdopodobnie zwłoki ofiary ukryto w pobliżu. Śledztwo trwa.

Pod kołami auta

Niezwykłe przygody przeżyła Feiga Dora Burman, żydówka z Warszawy, przy powrocie z wywczasów letnich z nad morza. Wracając statkiem po Wiśle przy przystani w Grudziądzu wyszła na ląd, by zwiedzić miasto. Dla szybszego oglądnięcia ciekawych zabytków i powrotu na statek przed odjazdem pożyczyła sobie od jednego z współpasażerów Lwowianina, roweru i tak uganiała po ulicach Grudziądza że spóźniła na statek. Nie było innej rady jak puścić się rowerem w pogoń i dopaść go choćby na najbliższym przystanku, w Chełmnie.

Jadąc przyspieszonym tempem wzdłuż Wisły pod Sartowicami, przy mijaniu samochodu osobowego dostała się wraz z rowerem pod koła.

Rower został kompletnie zniszczony a Feiga pozostała leżeć bez przytomności z odniesionymi, na szczęście lżejszymi obrażeniami na całym ciele. W szpitalu miejscowym, dokąd została przewieziona udzielono jej pomocy lekarskiej.

Z całego świata

GDYNIA. We wtorek w godzinach po południowych wypłynęły z portu wojennego w Oksywii kontrtorpedowce „Grom" i „Błyskawica", które pod dowództwem komandora Podjazd - Morgensterna udają się do Kopenhagi z oficjalną rewizytą do królewskiej duńskiej floty wojennej, której jednostki, jak wiadomo, bawiły z wizytą w porcie gdyńskim w roku 1935.

GDYNIA. Wczoraj przybyła do Gdyni wycieczka niemieckich kupców i działaczy gospodarczych z Prus Wschodnich w liczbie około 40 osób.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili port i miasto, a następnie w godzinach wieczornych opuścili Gdynię.

GDYNIA. Wczoraj w nocy w basenie Prezydenta przy nabrzeżu pomorskim zatonął jacht Akademickiego Związku Morskiego. Dwóch żeglarzy znajdujących się na jachcie uratowano. Powodem zatonięcia było rzucenia jachtu na mieliznę w okolicy Kuźnicy i Jastarni, skąd jacht przybył do basenu Prezydenta.

LWÓW. Jak donoszą z Ławocznego, Stefan Kwierciak, będąc chory i mając 40 stopni gorączki, wstał z łóżka, chcąc napalić w piecu.

Od zaprószonego ognia spłonął cały budynek mieszkalny, chorego ledwie uratowano z płonącego budynku.

GDAŃSK. Wczoraj o godzinie 9,00 odbyła się w Katedrze Oliwskiej konsekracja i intronizacja nowomianowanego biskupa gdańskiego, gdańszczanina, dr. Spletta. W uroczystościach wzięli udział m. in. komisarz generalny R. P. min. Chodacki i wysoki komisarz prof. dr Burckhardt i sen. Boeck.

GDAŃSK. Policja gdańska aresztowała uchylającego się od służby wojskowej Icka Kronenberga, który nosząc bezprawnie odznakę włoskiej partii faszystowskiej, podawał się za urzędnika konsulatu włoskiego w Gdańsku.

Występował on w roli włoskiego hrabiego Montecorona, nawiązał stosunki z córkami lepszych rodzin niemieckich w Gdańsku.

KRASNYSTAW. Samochód ciężarowy z Drohobycza, zdążający do Krasnegostawu, w kolonii Ignasin najechał na furmankę, którą rozbił doszczętnie. Jadący furmanką Ignacy Lipiński i Sachar Rosenzweig ponieśli śmierć na miejscu. Dwaj inni pasażerowie zostali ranni

Wskutek zderzenia Samochód przewrócił się. Szofer, który wyszedł z wypadku bez szwanku, został aresztowany.

BERLIN. W miejscowości kąpielowej pod Berlinem Stoepchensee podczas obławy policyjnej dokonano licznych aresztowań.

Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, wśród aresztowanych znajduje się 11 cudzoziemców, którz nie się wylegitymować.

JOHANNISBURG. Minister Spraw Wewnętrznych rządu południowo - afrykańskiego zakomunikował, że od dnia 1 kwietnia 1938 roku wydano zezwolenie na osiedlenie się w Afryce Południowej tylko 7-miu osobom narodowości żydowskiej, uciekinierom z Austrii.

Składnica broni w zagrodzie Niemca

W dniu 4 maja zgłoszono w policji, że rolnik Niemiec Liesak Leon w Brzozie przechowuje karabin maszynowy, granaty ręczne, naboje karabinowe itp. Na skutek tego policja dokonała w dn. 7 maja u Liesaka rewizję, która dała sensacyjne wyniki. Nie znaleziono coprawda karabinu maszynowego, ale na strychu i w poszyciu dachu znaleziono większą ilość granatów ręcznych i amunicji karabinowej.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy okazało się, iż oskarżony 71-letni Liesak, mimo, że urodził się na ziemi polskiej i jest obywatelem polskim, nie umie ani słowa po polsku. Do winy się nie przyznał, twierdząc, iż o znalezionej amunicji nie wiedział. W 1920 r. przebywał w jego zabudowaniach „Grentzschutz", możliwe zatem, iż są to pozostałości z tych czasów. Badany pod przysięgą Brunon Hoffman, który był zatrudniony u Leona Liesaka, zeznał wyraźnie, iż widział karabin maszynowy i skrzynię z granatami i nabojami. Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, domagając się surowej kary dla oskarżonego, który doskonale wiedział o magazynie broni i przechowywał ją celowo, oczekując momentu, gdy będzie ją można użyć przeciwko Polakom.

Po wywodach obrony Sąd ogłosił wyrok, skazując Niemca na 1 rok areszt. W motywach Sąd podkreślił, iż wymierza b. łagodną karę z uwagi jedynie na wiek oskarżonego.

Śnieg w Zakopanem

ZAKOPANE. Ostatnie silne deszcze trwające niemal bez przerwy trzy dni spowodowały znaczny spadek temperatury, a następnie w górach obfity opad śnieżny pokrywający szczyty górskie już od wsokości 1400 mtr. warstwą śniegu grubości kilkunastu centymetrów.

Nowa taryfa składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu w rolnictwie i leśnictwie

W 184 nr Monitora Polskiego z dnia 13 sierpnia 1938 roku ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Opieki Społecznej w sprawie zatwierdzenia taryfy składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrud nieniu i chorób zawodowych w rolnictwie i leśnictwie, obowiązującej na okres od 1 stycznia 1938 roku do 31 grudnia 1940 roku.

Stawki ryczałtowe za ubezpieczenie pracowników zatrudnionych w gospodarstwach roln. i leśnych z wyjątkiem składek wymierzonych drobnym producentom rolnym, ustalone w zależności od powiatów bądź od obszaru gospodarstwa bądź od wysokości wyrażonego w markach zasadniczego podatku gruntowego, wynoszą:

Poz.	Województwa, powiaty	Półroczna składka w gospodarstwach rolnych: od 1 ha użytków rolnych	rolnych: od 1 mk zasadniczego podatku gruntowego	leśnych: od 10 ha obszaru leśnego	leśnych: od 1 mk zasadniczego podatku gruntowego
		w groszach			
IV	**Woj. pomorskie**				
1	brodnicki, bydgoski grodzki, bydgoski chełmiński, chojnicki, gdyński grodzki, grudziądzki grodzki, grudziędzki, inowrocławski grodzki, inowrocławski, kartuski, kościerski, lubawski, morski sępoliński, starogardzki, szubiński, tczewski, toruński grodzki, toruński, tucholski, wąbrzeski, wyrzyski (z wyj. lasów państwowych)		75		75
1a	lasy państwowe położone na obszarze wymienionych w poz. IV, 1			37	
	lipnowski	46:			
2	nieszawski	49:		37	
3	rypiński	46:			
4	włocławski	47:			

Stawki ryczałtowe za ubezpieczenie drobnych producentów rolnych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1933 roku (Oz. U.R.P. nr 102 poz. 793) wynoszą 1,60 rocznie od 1 mk zasadniczego podatku gruntowego.

Poz.	Województwa, powiaty	Półroczna składka w gospodarstwach rolnych: od 1 ha użytków rolnych	rolnych: od 1 mk zasadniczego podatku gruntowego	leśnych: od 10 ha obszaru leśnego	leśnych: od 1 mk zasadniczego podatku gruntowego
		w groszach			
IV	**Woj. pomorskie**				
1	brodnicki, bydgoski grodzki, bydgoski, chełmiński, chojnicki, gdyński grodzki, grudziądzki grodzki, grudziądzki, inowrocławski grodzki, inowrocławski, kartuski, kościerski, lubawski, morski sępoliński, starogardzki, szubiński, tczewski, toruński grodzki, toruński, tucholski, wąbrzeski, wyrzyski (z wyj. lasów państwowych)		80		80
1a	lasy państwowe położone na obszarze wymienionych w poz. IV, 1			40	
2	lipnowski	49:			
3	nieszawski	52:		40	
4	rypiński	49:			
5	włocławski	50:			

Od stawek ryczałtowych dla pracodawców rolnych mogą być stosowane obniżki w odniesieniu do prac. zastosowujących systematyczną i dająte trwałe rezul. akcję zapobiegania wypadkom w zatrudnieniu i chorobom zawodowym (akcję bezpieczeństwa pracy), jeżeli akcja ta jest uznana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Czwarte Targi Meblowe w Swarzędzu

4 - 25 września 1938 r.

Swarzędz znane w całej Polsce miasto stolarzy, przygotowuje się do urządzenia już czwartych z rzędu Targów Meblowych.

Otwarte one zostaną w niedzielę dnia 4 września 1938 roku, i trwać będą do dnia 25 września 1938 roku. We wszystkich warsztatach wre gorączkowa praca nad wykończeniem eksponatów. Już poprzednie a szczególnie zeszłoroczne Targi Meblowe wykazały, że olbrzymia hala targowa jest na potrzeby Swarzędza za szczupłą. To też w roku bieżącym Komitet Targów Meblowych rozszerzył tereny targowe znacznie, włączając do nich lokale Spółdzielni „Jedność" jako pawilon drugi. Ilość wystawców sięga już dość pokaźnej liczby przeszło 100 stolarzy, wobec czego Komitet liczy się z tym, że mimo znacznie zwiększonego metrażu i w tym roku nie będzie mógł wszystkich zgłoszeń na stoiska uwzględnić.

Targi Meblowe w Swarzędzu stały się w bardzo krótkim czasie bo zaledwie 5-letnim okresie poważną imprezą gospodarczą, która swą sprawną organizacją jak i celem zainteresowały nie tylko całą Polskę ale nawet zagranicę.

Całość wystawy będzie stanowiła niezwykle piękny i ciekawy przekrój postępu swarzędzkiego rzemiosła stolarskiego, a więc, estetycznego urządzenia wnętrz.

Śmiało stwierdzić można, że jeśli wyścig pracy stolarzy swarzędzkich kontynuowany będzie w tym tempie, jak dotychczas to niezadługo osiągnie ono wyżyny swej doskonałości i podniesie się gospodarczo.

Tegoroczna impreza czwartych Targów Meblowych wypadnie tym okazalej, że zbiegają się one z uroczystością 300-letniego istnienia Swarzędza, jako miasta.

Słaby zbiór ziemniaków wzmoże konsumcję zboża

Poważny wpływ na zwyżkowe kształtowanie się cen zbóż wywrzeć mogą słabo zapowiadające się tegoroczne zbiory ziemniaków. W roku ubiegłym, pamiętnym ze złych urodzajów zbóż, zbiory ziemniaków były rekordowe wysokie, dając około 400 milionów kwintali.

W tym roku sytuacja zapowiada się wręcz odwrotnie, nie mniej jednak pomyślnie dla cen zbożowych. Zbiory zbóż będą niewątpliwie lepsze niż w roku ub. Jeżeli sprawdzą się przewidywania co do tegorocznych zbiorów ziemniaków i zbiory te będą tylko średnie, to możemy ich mieć o ok. 80 mil. kwintali mniej niż w roku ubiegłym.

Wystarczy więc, aby tegoroczny urodzaj ziemniaków obniżył się do poziomu przeciętnego, a olbrzymie jakoby nadwyżki zbożowe okażą się legendą.

Znów możemy stanąć o krok od samo wystarczalności.

Niemcy w Polsce się tuczą a Polacy w Niemczech?

Sierpniowy numer niemieckiego czasopisma „Nation und Staat" zajmującego się sprawami narodowościowymi w Europie demaskuje zapewne niechcący kłamliwe twierdzenie prasy niemieckiej o znakomitym jakoby położeniu Polaków w III. Rzeszy. Mianowicie wspomniane czasopismo podaje statystykę, obejmującą liczbę członków, sumy wkładów oszczędnościowych oraz sumy bilansowe 9 polskich banków ludowych na Śląsku Opolskim za lata 1934, 1935, 1936. Z zestawienia tego wynika, że w stosunku do 1934 tylko w jednym banku zaznaczył się przyrost członków, tylko w dwu bankach — wzrost wkładów i w tychże dwu bankach dał się zauważyć wzrost sum bilansowych.

Ten stan rzeczy jest niewątpliwie wyrazem ciągłych szykan, presji i terroru stosowanego wobec ludności polskiej oraz polskich instytucyj gospodarczych i kulturalnych.

U nas tymczasem Niemcy i organizacje niemieckie mają zapewnione warunki pomyślnej egzystencji.

Stan hodowli bydła w Polsce

Stan pogłowia inwentarza żywego w Polsce w roku ubiegłym przedstawia się następująco: 10,6 miln. sztuk bydła, 3,9 miln. koni, 7,7 miln. trzody chlewnej i 3,2 miln. sztuk owiec.

Wartość zaś żywego inwentarza różnych rodzajów w Polsce może być oszacowana — według danych za rok 1936 — następująco: bydło na sumę ponad 2 miliardy złotych, trzoda chlewna — ok. 392 mln. złotych i owce ok. 50 miln. złotych.

Przeciętna mleczność w Polsce jest szacowana na 1.500 kg rocznie, czyli globalna produkcja mleka szacuje się na 10,5 miliarda kilogramów rocznie.

Produkcja mięsa wołowego i cielęcego wynosi w przybliżeniu około 2,5 miln. kwintali rocznie, zaś nawóz na około 700 miln. kwintali. Razem wartość mleka, mięsa i nawozu stanowi około 2 miliardy złotych rocznie.

Tendencja zwyżkowa zbóż

Jak nas informują, wstrzymanie przez rolników podaży zbóż i wynikająca stąd tendencja zwyżkowa na cenowych produktów zbożowych spotkała się ze strony młynów z próbą obniżenia cen. Zjawisko to należy tłumaczyć tym, że w interesie młynów leży, by skupić obecnie jaknajwiększe ilości zboża po to, by od dnia wejścia w życie ustawy przemiałowej, t. zn. z dniem 5 września 1938 roku posiadać znaczniejsze zapasy zboża.

Wyrażona przez młyny chęć poczynienia większych zakupów zboża nie została jednak przychylnie potraktowana przez rolników, gdyż w dalszym ciągu ograniczają oni podaż zbóż, nie dopuszczając tym samym do obniżki cen. Tym niemniej jednak należy stwierdzić, że sytuacja na krajowych rynkach zbożowych nie posiada zdecydowanego kierunku.

W kilku słowach...

GDYNIA. W Gdyni bawi obecnie 32 księży z ośrodków polskich w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Czechosłowacji i Francji słuchaczy kursu wiedzy o Polsce w Potulicach. Goście byli wczoraj podejmowani przez oficerów Marynarki Wojennej. Po zwiedzeniu wybrzeża wycieczka księży udała się do Torunia, gdzie złoży wizytę Wojewodzie Pomorskiemu Raczkiewiczowi, jako Prezesowi Światowego Związku Polaków z zagranicy.

WILNO. Wczoraj w ciągu całego dnia Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę grupy uczniów żydowskich gimnazjów wileńskich, oskarżonych o działalność wywrotową. 6 oskarżonych założyło tajną organizację wywrotową pn. „Zw. Młodzieży Szkolnej", której działanie pokrywało się ściśle ze wskazówkami centralnego komitetu wykonawczego komunistycznej partii zachodniej Białorusi. Wszyscy oskarżeni pochodzą z bardzo zamożnych rodzin.

Wczoraj zostały już wygłoszone mowy prokuratorów i obrońców. Wyrok Sądu Apelacyjnego oczekiwany jest za kilka dni.

PIOTRKÓW. Zamieszkały w Piotrkowie przy ulicy Oddzielnej 8 63-letni Jan Nieiński targnął się na swe życie, podrzynając sobie brzytwą gardło. W czasie udzielenia mu pomocy uparty samobójca drugi raz przeciął sobie gardło. W ten sposób ratowano go jeszcze 5 razy, za szóstym razem Nieiński, zamiar swój uskutecznił i zadał sobie brzytwą cios tak silny, że przewieziony do szpitala — zmarł.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. W Wielkiej Dąbrówce w pow. świętochłowickim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. 9-letni Jan Wieczorek spotkał 8-letnią Teresę Malarczykównę. Chłopiec wracał z urzędu gminnego, gdzie otrzymał żrącą sodę dla dezynfekcji obory Marii Pankowej w Wielkiej Dąbrówce. Chłopiec poczęstował dziewczynkę kawałkiem sody, mówiąc, że to lody. Dziewczynka spożyła sodę i zachorowała.

Przewieziono ją do szpitala w Piekarach Śląskich, jednak lekarze nie mają nadziei utrzymania dziewczynki przy życiu.

TOKIO. Agencja Domei kategorycznie zaprzecza pogłoskom o rzekomym usiłowaniach dyplomacji włoskiej w konflikcie chińsko - japońskim.

TOKIO. Japońskie eskadry powietrzne, które bombardowały wczoraj Hankau, straciły 8 samolotów chińskich z 15 jakie brały udział w bitwie.

Zgon
zasłużonego pomorzanina

W ubiegły czwartek zmarł w sąsiedniej Brodnicy śp. KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI.

Zmarły będąc właścicielem drukarni w Brodnicy, już w czasach zaborczych położył wiele zasługi dla ruchu narodowościowego wydawając broszurki polskie, przez które podtrzymywał u ludu pomorskiego myśl o niepodległości ojczyzny i zachęcał do wytrwania w pracy dla sprawy polskiej. Stąd też naraził się niejednokrotnie władzom zaborczym, które niechętnym okiem śledziły jego działalność.

Po wojnie światowej śp. Wojciechowski rozszerzył swoją działalność, przez założenie własnej gazety, w której stał na straży interesów polskości na Pomorzu.

Wdzięczna Ojczyzna uznała Jego zasługi dla sprawy narodowej, odznaczając gorliwego działacza wysokim orderem Odrodzenia Polski.

Niech spoczywa w spokoju w wolnej ziemi polskiej, którą kochał tak gorąco, i dla której poświęcił trud swojego pracowitego życia.

Redakcja

KRONIKA
Kalendarzyk

26 Sierpień

Piątek

Matki Boskiej Częstochowskiej, Zefiryna i Wiktora.
Słowiański: Własty mira.
Słońca wsch 4,36 zach 18,39
Księżyca wsch 5,56 zach 18,33

Kronika historyczna.

1576. Toruń i Elbląg hołdują Batoremu.
1601. Chodkiewicz wypiera Szwedów z Rygi.
1792. Zgromadzenie Narod. Francuskie nadaje Kościuszce obywatelstwo honorowe.
1863. Taczanowski bije Rosjan pod Kaliszem.
1914. Niemcy łamią front rosyjski pod Tannenbergiem.

TABELA I

27 Sierpień

Sobota

Józefa Kalas. Jana b.
Słowiański, Strzedzisława.
Słońca wsch 4,37 zach 18,37
Księżyca wsch 7,16 zach 18,57

Kronika historyczna.

1270. Król węgierski Stefan z pielgrzymką u grobu św. Stanisława w Krakowie.
1764. Stanisław August Poniatowski wybrany królem.
1928. Zawarcie paktu pokojow. Kelloga.

28 Sierpień

Niedziela

12 po Ziel. Św. 35 Ew. O miłosiernym Samarytanie. Augustyna, Aleksandra.
Słowiański: Wyszomira.
Słońca wsch 4,39 zach 18,34
Księżyca wsch 8,34 zach 19,22

Kronika historyczna.

430. Zmarł w Afryce św. Augustyn.
1453. Św. Jan Kapistran w Krakowie.
1610. Królewicz Władysław obrany carem wbrew woli ojca króla Zygmunta III.
19,10. Czarnogóra ogłasza się Królestwem.
1932. Zwycięski lot dookoła Europy, Żwirki i Wigury.

WĄBRZEŹNO

● **Wieczór już długi...** i czas pozwala już każdemu na pilniejsze oddanie się czytelnictwu. „Głos Pomorza", przynoszący najświeższe wiadomości z powiatu, okolicy i całego świata, umili każdemu jesienne wieczory — byle tylko zamówić go na nowy miesiąc wrzesień.

● **Wiadomości parafialne.** W niedzielę, dnia 28 sierpnia zebranie Matek Różańcowych po nieszporach. KSM. ż. obchodzi w nadchodzącą niedzielę (dnia 28 bm.) swe doroczne święto. Z okazji tej odbędzie się w piątek akademia dla dzieci szkolnych, a w niedzielę o godz. 7,30 wieczorem dla starszego społeczeństwa. Spowiedź dla druchen w sobotę, dnia 27 bm. od godz. 17, w niedzielę wspólna Komunia św.

We wtorek 30 bm. o godz. 20,00 pogadanka KSM. M. w ognisku.

Alarmujące wieści

Wielkie zaniepokojenie wywarła wśród mieszkańców naszego powiatu wieść, szerzona przez mniejszości narodowe, zamieszkujące w Dobrzyniu, sąsiadującym z Golubiem.

Rzekomo delegacja z Dobrzynia, która udała się do stolicy w celu **zaprotestowania przeciw połączeniu Dobrzynia z Golubiem w obrębie powiatu wąbrzeskiego odniosła pełny sukces.** Miano bowiem delegacji tej z miarodajnych instancyj oświadczyć, że może być spokojną; w każdym **razie Dobrzyń zostanie połączony z Golubiem w jedną całość, jednokowoż nowy wielki Golub przyłączony zostanie do powiatu rypińskiego, gdyż powiat wąbrzeski i tak zostanie zniesiony a tereny jego podzielone pomiędzy sąsiednie powiaty.**

Czy rzeczywiście taka koncepcja u miarodajnych władz miałaby zwyciężyć po tylu zabiegach ze strony mieszkańców powiatu wąbrzeskiego, których zapewniono, że powiat wąbrzeski nie zostanie zlikwidowany, a raczej dozna powiększenia?

Jest to niewiarygodne i spodziewamy się, że kompetentne władze nie omieszkają sprostować wieści te, które niepokoją w wysokim stopniu całe społeczeństwo naszego powiatu.

Nauka w szkołach rozpocznie się 5. IX

WARSZAWA. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził aby rok szkolny 1938-39 rozpoczął się dnia 5 września 1938 roku, w poniedziałek nabożeństwem szkolnym, normalne zajęcia szkolne zaś dnia 6 września o godzinie 8 rano.

W czwartek 1 września odbędzie się spowiedź od 17—19, od godz. 19—20 Godzina Św. W piątek o godz. 6 nabożeństwo do Serca Jezusowego; wieczorne nabożeństwo odbędzie się o godz. 18,30.

● **Mnożą się straszliwie nieszczęścia samochodowe.** Jak wynika z naszej notatki na innym miejscu gazety już znów uległ groźnemu wypadkowi autobus z winy kierowcy furmanki, nie stosującego się do przepisów ruchu drogowego.

Ciężkim okaleczoniom uległo blisko 20 osób, winowajca widząc zło, którego był powodem, uciekł do lasu, bojąc się zasłużonej kary.

Jest to nową przestrogą, by ściśle trzymać się przepisów regulujących ruch drogowy i nie narazić lekkomyślnie życie własne i bliźniego!

● **Nieszczęśliwa rodzina.** Donosiliśmy w zeszłym numerze o pobiciu przez syna, ojca 52-letniego Ignacego Świtałę z Czystochlebia, który leży w szpitalu w Wąbrzeźnie. Obecnie mamy do zanotowania, iż żona jego dostała pomieszania zmysłów. W środę była na Mszy św., gdzie zachowywała się nieodpowiednio, po wyjściu z kościoła, chodziła po mieście zdradzając silne obłąkanie. Nieszczęśliwą zajęła się policja odprowadzając ją do gminy, gdzie po zbadaniu przez dr Podlaszewskiego, zarządzono przewieźć ją do Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu. Zaiste cios za ciosem spadł na tę rodzinę.

● **Tajemnicze postrzelenie w lesie.** Wczoraj około godziny 18,00 został postrzelony **w lesie Nielubskim Michał Górecki** lat 55, rolnik z Trzciana.

Górecki udał się do lasu z swoim sąsiadem, rzekomo dla zbierania grzybów. Ciężko rannego Góreckiego odwiózł sąsiad do szpitala do Wąbrzeźna, gdzie lekarz stwierdził przestrzelenie żołądka i głównej arterii w okolicy żołądka.

Stan postrzelonego jest bardzo ciężki. Policja przeprowadza dochodzenia celem ustalenia okoliczności, w których nastąpiło postrzelenie Góreckiego.

● **Nierzetelny sąsiad.** Śpichlerz olejarni p. **Trepkiego w Wąbrzeźnie** położony jest nad śpichlerzem wymiany mąki p. K. na ulicy Przemysłowej.

Od dłuższego już czasu zauważył właściciel olejarni, że w tajemniczy sposób zmniejszają się jego zapasy ziarna oleistego.

Ponieważ jednakowoż niemożliwe mu było ustalić wysokości ubytku ani nie miał żadnej pewności co do sposobu ulatniania się zapasów, nie złożył żadnego doniesienia o kradzieży, zawiadamiając jedynie policję o fakcie zagadkowego i stałego zmniejszania się zapasów. Policja zajęła się sprawą i po sprawnie przeprowadzonych dochodzeniach ujawniła, że sprawcą systematycznych kradzieży był sąsiad, którego śpichlerz znajduje się pod magazynem olejarni.

Dotychczas stwierdzono kradzież rzepaku równowartości ca. 700 zł. Niedobrego sąsiada przytrzymała policja, która prowadzi dalsze dochodzenia, gdyż zwala on winę na innych, którzy rzekomo dostarczali mu ziarna z magazynu olejarni, który to „dobytek" dostarczał następnie innym olejarniom miejscowym.

● **Nauka w Zawodowej Szkole Dokształcającej w Wąbrzeźnie.** Kierownictwo Szkoły Dokształcającej Zawodowej podaje do publicznej wiadomości, że nauka w publicznej szkole dokształcającej zawodowej w Wąbrzeźnie w roku szkolnym 1938/39 rozpoczyna się dnia 5 września 1938 r. W tym dniu muszą przybyć wszyscy uczniowie szkoły o godzinie 17,30 do szkoły powszechnej męskiej. — Zgłoszenia kandydatów do szkoły dokształcającej zawodowej w Wąbrzeźnie a to uczniów i uczennic zatrudnionych w przemyśle rzemiośle i handlu oraz pracowników młodocianych płci męskiej i żeńskiej przyjmuje Kierownik szkoły w szkole męskiej w dniach od 26 do 31 sierpnia 1938 r. od godziny 19 do 20. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkoły powszechnej, 3) umowę względnie zaświadczenie mistrza.

Kierownik Szkoły Dokszt. Zawodowej
w Wąbrzeźnie,

● **Nowe ceny biletów okresowych.** Z dn. 1 października br. obowiązywać będzie podwyżka cen biletów okresowych na małych odległościach do 40 km i obniżka biletów na dalszych odległościach. Ceny biletów indywidualnych nie ulegną zmianie.

● **Uwadze abonentów.** W związku z rozpoczętymi pracami nad wydaniem spisów abonentów telefonicznych na 1939 r. p. p. Polska Poczta, Telegraf i Telefon przypomina P. T. Abonentom, że zgodnie z treścią przesłanych w 1937 r. deklaracji wszystkim abonentom, **abonenci, którzy nie zgłoszą zmian lub uzupełnień** bezpośrednio do właściwych urzędów (agencyj) p. t. w **terminie do 10 września br.** zostaną umieszczeni w spisie telefonów na 1939 r. w brzmieniu takim, jak w spisach i dodatkach do tych spisów abonentów na 1938 r.

● **Działki w nowej szacie.** Działki pod Sitnem otrzymały druciany płot, od szosy jest już ukończony, a od strony majątku Sitno jest w budowie. Znowuż mamy jedną piękną rzecz estetyczną dla wyglądu naszego miasta.

● **Święto Druchen.** KSMŻ. przygotowuje się starannie do uświetnienia **Święta Druchen** w naszym mieście, pod wytrawnem kierownictwem asystenta kośc. ks. **Grützmachera** i prezeski p. **M. Frąckowiakówny.** Na uroczystej akademii wystąpią druchny z pięknymi tańcami staropolskimi i śpiewami. Społeczeństwo tłumnie przybędzie w nadchodzącą niedziele, dnia 28 bm. o godzinie 19,30 na akademię, która odbędzie się na sali p. **Kostrzewy.**

● **Wyjazd K. S. POMORZANKI do Grudziądza.** W przyszłą niedzielę tut. K. S. Pomorzanka wyjeżdża do Grudziądza, celem rozegrania meczu o mistrzostwo kl. C z tamtejszym K. S. LEGIA. Wyjazd nastąpi punktualnie o godzinie 10,30.

Bliższych informacyj udziela Prezes p. **Kwaśny ul. Bernarda (skład żelaza).**

● **Zachorowań na choroby zakaźne i inne nagminnie występujące zanotowano:** Wąbrzeźno — gruźlica jeden wypadek. Rychnowo — gruźlica jeden wypadek.

● **Ceny na targu.** Masło 1,20 do 1,30 za ft; jaja 1,00 do 1,10 zł mendel, kurczaki zł 1,20 do 2,00 za parę kaczki zł 2,20 do 3,00 za sztukę, ogórki zł 0,20 do 0,35 za mendel, pomidory zł 0,15 do 0,25 za 1 kg kartofle zł 2,50 do 3,00 za centnar. Ryby: węgorze zł 1,50 za ft., liny zł 0,70 za ft., drobnica zł 0,30 za ft.

● **Z srebrnego ekranu.** W tych dniach prasa przyniosła wieść o samobójstwie słynnej pary kochanków, którzy na samotnej wyspie szukali niczem nie zmąconego szczęścia a znaleźli urojony spokój dopiero w śmierci.

Jak by poświęcony pamięci tej głośnej w całym świecie pary jest najnowszy film **SŁOŃCA, LA HABANERA** z gwiazdą ekranu **Zarah Leander** w roli głównej.

Wyświetlany zostanie fascynujący ten film **dziś i jutero o godzinie 20,30 i w niedzielę o godzinie 17,00 i 20,30.**

RADIO

SOBOTA, dnia 27 sierpnia 1938 roku.

6,45 Powitanie słuchaczy i gimnastyka. 7,00 Dziennik por. 7,15 Koncert poranny. 8,00 Koncert rozrywkowy. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 15,15 Audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Na manewrach. 16,45 Jak żył i myślał szlachcic polski. 17,00 Koncert rozrywkowy. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55 Program na jutro. 18,00 Nasz program. 18,10 Koncert solistów. 18,45 Fragment z Pana Tadeusza. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,00 Audycja dla dzieci. 20,30 Dziennik wieczorny. 20,40 Pog. akt. 20,45 Audycja dla wsi. 21,00 Opera G. Puccini z Rzymu. 21,55 Wiadomości sportowe. 22,05 Dalszy ciąg opery z Rzymu. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom. meteor.

NIEDZIELA, dnia 28 sierpnia 1938 roku.

7,15 Pieśń „Serdeczna Matko". 7,20 Koncert poranny 8,00 Dzien. por. 8,15 Audycja dla wsi. 9,00 Gawęda kupiecka. 9,10 Program na jutro. 9,15 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 11,45 Przegląd teatralny. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Szkic literacki 13,15 Muzyka obiadowa. 15,00 Audycja dla wsi 16,35 Powszechny Teatr Wyobraźni. 17,00 Muzyka. 17,30 Tygodnik dźwiękowy. 18,00 Podwieczorek przy mikrofonie. 20,00 Felieton z życia na oceanie. 20,25 Od Dunaju po Jordan. 20,35 Wiadomości sportowe. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dzien. wiecz. 21,00 Kukułka wileńska. 21,30 Wiadomości sportowe 21,50 Kominiarz i młynarz — audycja w radiofonizacji Zenona Kosidowskiego (z Poznania). 22,35 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikatu meteor.

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 23. 8. 1938 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Świnie:	
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	82—88
Maciory i późne kastraty	84—94
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	92—100
Tuczone cielęta	92—90
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	70—78
Tuczone mięsiste	58—66
Nietuczone dobrze odżywiane	44—52
Miernie odżywiane	30—40
Buchaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	66—72
Tuczone mięsiste	58—62
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	50—54
Miernie odżywiane	40—46

Giełda zbożowa

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 23. 8.	Poznań 23. 8.
Żyto	14 50—14,75	14 25—14,75
Pszenica	19,75—20,25	19.50—20 00
Jęczmień brow.	14,75—15,00	14,50—15,00
Jęczmień jednolity	15,00—15,25	14.50—15,00
Owies	14,50—15,0[illegible]	16,57—17,25
Rzepak zimowy	41,00—42,50	41,00—42,00
Rzepnik	39,00—40.00	—
Mak niebieski	48,00—51,00	—
Gorczyca	34,00—36,00	35,00—37,00
Peluszka	—	24,00—25.00
Siemię lniane	—	—
Wyka	—	—
Groch polny	—	—
Groch Viktoria	23.00—28,00	—
Groch Folgera	23.00—26.00	—
Łubin żółty	—	—
Łubin niebieski	—	—
Koniczyna czerw.	—	—
Koniczyna biała	—	—
Koniczyna szwedz.	—	—

Kącik Powst. i Woj.

— Baczność Powstańcy i Wojacy — Wąbrzeźno. W niedzielę dnia 28 bm. odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej na boisku PW. i WF. o godzinie 6 rano.

O godz. 3 po poł. zebranie miesięczne w Domu Społecznym. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Z POWIATU

BIELSK.

— **Zebranie Koła Gospodyń Wiejskich** odbyło się ub. niedzieli. Referat o hodowli truskawek wygłosiła instruktorka p. Szymańska z Kowalewa. Uchwalono urządzić wspólnie z miejscowym Kółkiem Rolniczym dożynki i to w dniu 4 września br. Dalej uchwalono urządzić w mies. wrześniu kursy przetworów owocowych i pieczenia. Zebranie zakończyła prezeska p. Niewiadowa.

— **Z zebrania Kółka Rolniczego.** Na ostatnim zebraniu Kółka Rolniczego w Bielsku p. dr wet. Rolbiecki wygłosił referat o pryszczycy, który żywo zainteresował zebranych. W dalszym ciągu omawiano dożynki i wybrano komitet, którego zadaniem będzie zorganizowanie tej imprezy.

Dnia 23 bm. odbyło się zebranie zarządu Kółka Rolniczego. P. Michalski Wacław po zagajeniu zebrania powitał instruktora powiatowego PTR. p. Ewertowskiego, który wygłosił następnie referat o obniżeniu mnożnika kapitalistycznego renty. Referatem interesowali się szczególniej rolnicy, posiadający osady rentowe. W dalszym ciągu odczytano okólniki i załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Zebranie zakończył prezes p. Michalski, dziękując p. Ewertowskiemu za wygłoszony referat i liczne porady, udzielone zebranym w czasie wolnych głosów.

— **Młodzież katolicka przy stole obrad.** — W ub. niedzielę w Bielsku w sali p. Aszyka odbyło się zebranie KSM., na które przybył ks. wikary Kaszewski z Kowalewa, wygłaszając referat. Uchwalono wysłać jedną członkinię na obozy letnie do Charzykowa, dokąd udaje się prezeska p. Aszykówna Helena z Bielska.

KOWALEWO.

— **Zebranie Zarządu Powiatowego Kół Gospodyń Wiejskich na powiat Wąbrzeźno.** Zebranie zagaiła prezeska powiatowa p. dr Phull, chrześcijańskim pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, następnie instruktorka odczytała protokuł z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. W dalszym ciągu prezeska przystąpiła do omawiania spraw bieżących. Apelowała do wszystkich członkiń, aby wzięły jaknajwiększy udział w pielgrzymce do Częstochowy, którą to urządza Pomorskie Towarzystwo Rolnicze i Zrzeszenie Kół Gospodyń Wiejskich na Pomorzu. Dalej powzięto uchwałę, że każde Koło zaabonuje dwa egzemplarze „Gospodyni Pomorska”. Bardzo szeroko omawiano sprawę hodowli truskawek oraz sprawę kursów, które odbyć się powinny jak najliczniej, a zwłaszcza w porze zimowej. W najbliższym czasie projektuje się utworzenie dziedzińców, i to początkowo w Pluskowęsach, a następnie w Przydworzu. Dalej Prezeska nakłania członkinie do dążenia utworzenia względnie urządzenia własnych świetlic, po czym zebranie zakończyła.

— **Dożynki urządza szkoła przysposobienia Gosp. Wiejsk. wespół z Gosp. Wiejsk. Koło Kowalewo, w dniu 4 września. Specjalne Komitety czynią starania by całość uroczystości wypadła okazale.**

ELGISZEWO.

— Wyrządzają tu wielkie szkody w rolnictwie daniele z nadleśnictwa Leśno. Gospodarze zwrócili się do Nadleśnictwa o odszkodowanie wyrządzonych szkód. Pertraktacje są na dobrej drodze i jest możliwość uzyskania wynagrodzenia.

RUCH TOWARZYSTW

— **UWAGA K. S. POMORZANKA.** Dziś w **piątek o godzinie 17,00 odbędzie się trening na boisku WF. i PW. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.** Prezes

Hallo! Hallo!

Tu stacja nadawcza

GŁOSU POMORZA

Do wszystkich abonentów pocztowych!

Listonosz przychodzi w tym czasie, ażeby pobrać opłatę na następny miesiąc. Z opłatą zwlekać nie trzeba, gdyż nastąpić może przerwa w regularnym dostarczaniu gazety.



Numer akt: Km. 1078/34, 29991/34, 487, 350, 2488, 2765, 3052/35 i 212, 1232 i 2034/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie **Jan Główczewski,** mający kancelarię **w Wąbrzeźnie ul. Targowa nr 5** na podstawie art. 676 i 679 **k. p. c.** podaje do publicznej wiadomości, że dnia **28 września 1938 roku o godzinie 11,00 w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pokój nr 12, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Zygmunta Gaszyńskiego nieruchomości fabrycznej, położonej w Wąbrzeźnie przy ulicy Strzeleckiej nr 3b, składającej się z cegielni, domu mieszkalnego i pobocznych zabudowań gospodarczych o ogólnej powierzchni 5.10.88 ha.**

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pod nr Wąbrzeźno tom 28 wykaz L. 713.

Nieruchomość oszacowana została na sumę **zł 81,206 cena zaś wywołania wynosi zł 60.904 gr. 50**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **zł 8.120 gr 60** i przedłożyć zezwolenie na nabycie nieruchomości od odnośnych władz administracyjnych.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wolności nr 17 sala nr 15.

Dnia 20 sierpnia 1938 roku.

(—) GŁÓWCZEWSKI, komornik.

Konkurs na hasło dla K. K. O.

Związek Komunalnych Kas Oszczędności
w Warszawie, pl. Napoleona 7,

ogłosił wespół z Samorządowym Instytutem Wydawniczym w Warszawie

konkurs na hasło dla K. K. O.

na następujących warunkach:

1. Konkurs jest otwarty dla wszystkich.
2. Za najtrafniejsze, najbardziej pomysłowe i najlepiej ułożone hasła popularyzujące K. K. O. zostaną przyznane następujące nagrody.

I nagroda 125 zł II nagroda 75 Zł III nagroda 50 zł IV nagroda 25 zł V nagroda 25 zł

3. Prace nagrodzone stają się własnością wszystkich Komunalnych Kas Oszczędności.
4. Każda osoba może zgłosić jedno lub więcej haseł.
5. Hasła konkursowe należy składać w K. K. O. powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie.
6. Termin składania haseł w KKO upływa z dniem 1 września 1938 r.
7. Koperta winna zawierać wewnątrz oprócz rozwiązania tematu konkursowego imię i nazwisko autora, jego zawód oraz dokładny adres. Można również podpisać pracę konkursową godłem, nazwisko zaś podać w drugiej kopercie, wkładając ją do koperty pierwszej.
8. Rozstrzygnięcia konkursu dokona specjalna komisja Związku KKO.
9. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w dwutyg. „Oszczędność”.

EGZEMĘ, liszaje, krosty, pryszcze, zmarszczki, plamy, piegi, oparzenia, odparzenia, szorstkość, czerwoność, swędzenie skóry, usuwa bezwzględnie działający wszechstronnie „Krem regeneracyjny”. Tuba złoty 1 50, 300. Laboratorium Magistra Grabowskiego, Warszawa, Aleja 3-go Maja 2 Wąbrzeźno: Drogeria pod Koroną, Lucjan Leśniewicz. — Kowalewo: Drogeria pod Orłem, Czesław Koczorowski. —

Chłopiec

starszy do posyłek

Zgł. zaraz Drogeria Centralna Wąbrzeźno

K. Stienss

Mieszkanie

zdrowe słoneczne w nowym domu; 2 pokojowe z komfortem zaraz do wynajęcia

Czerniak

Żwirki i Wigury nr 18

Młody pies

czystej rasy „doberman” (czarny - tresowany) tanio na sprzedaż. Zgł. w adm. **Głosu Pomorza**

CIECHOCINEK
DWOREK KRÓL. JADWIGI
TEL. 281

PENSJONAT NIE PRZYJMUJĄCY ŻYDÓW

poleca dla kuracjuszy po najniższych cenach: duże słoneczne pokoje, ogród, taras, garaże. — Kuchnia obfita i zdrowa.

Zgłoszenia możliwie dwa dni naprzód

Miejsce odpoczynku dla wycieczkowiczów oraz postoju dla autobusów. —

ZARZĄD



Słoje

gumy, sprężyny, aparaty, termometry do zapraw, butle do wina, miski do zsiadłego mleka, chłodnice do masła, wielki wybór, po zniżonej cenie —

poleca

Ed. Szymański

Wąbrzeźno, ulica Hallera nr 5

Toruń, Rynek Staromiejski 11 - ul. Szeroka 12

Ogłoszenia umieszczane **w Głosie Pomorza** przynoszą **pożądany skutek!**

Zgubiono

ciemny płaszcz damski na szosie Uciąż - Wąbrzeźno. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem

Landbund

Wąbrzeźno — Jadwigi 5

Dziewczyna

czysta i rzetelna bez gotowania potrzebna od 1 9 38 Zgł. **do administracji**

Za zezwoleniem Dyrekcji Państw. Liceum i Gimnazjum w Wąbrzeźnie przyjmuję

na stancję

i należytą opiekę wychowawczą uczennice wzgl. uczni.

Zofia Kwiatkowska

ul. Żwirki i Wigury nr 19

Kino dźwiękowe „Słońce“

W piątek i sobotę o godz. 8.30 w niedzielę o godz. 5 i 8.30

Jedyna w swoim rodzaju kobieta i artystka, niezwykle piękna i utalentow.

ZARAH LEANDER

wykazuje potęgę swej indywidualności w arcyfilmie pt.

LA HABANERA

W sobotę i niedzielę — **KONCERT - DANCING**

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji lub agenturach . . . . 1,— zł
z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom.“ wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 204,252. ● Przekaz rozrachunk 1

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.